

Rzeczpospolita 2009-01-12

Przeciw korporacjom

RPO CHCE LIKWIDACJI MONOPOLU SAMORZĄDÓW ZAWODOWYCH

Dziś do Trybunału Konstytucyjnego trafi wniosek Janusza Kochanowskiego kwestionujący obowiązek przynależności do korporacji

DANUTA FREY TOMASZ PIETRYGA

Adwokaci, lekarze, weterynarze czy doradcy podatkowi mogą wykonywać swój zawód pod warunkiem, że są członkami korporacji i regularnie płacą składki. Jeśli tego nie robią, mogą dożywotnio utracić prawo wykonywania zawodu.

Nie podoba się to rzecznikowi praw obywatelskich, który zaskarży dziś do Trybunału aż 20 przepisów różnych ustaw mówiących o obowiązkowej przynależności do samorządu.

- Są niezgodne z art. 20 powszechnej deklaracji praw człowieka, który głosi, że nikogo nie można zmuszać do przynależności do jakiegokolwiek ugrupowania, oraz z art. 17 i innymi artykułami konstytucji- ocenia Janusz Kochanowski. - W żadnym przepisie nie nakłada ona obowiązku należenia do korporacji.

- Doszliśmy do sytuacji, w której to właśnie korporacje decydują o dostępie do zawodu. W efekcie mamy np. w Polsce na 100 tys. mieszkańców 69 adwokatów i radców prawnych, podczas gdy w Hiszpanii jest ich 260, we Włoszech - 225. Ma to też wpływ na ceny świadczonych usług - przekonuje RPO.

Przedstawiciele samorządów są oburzeni. - Rzecznik kieruje się osobistą niechęcią do niezależnych i samorządnych instytucji, jakimi są samorzady zawodów zaufania publicznego - uważa Piotr Senddecki, dziekan lubelskich adwokatów.

W opinii Joanny Agackiej-Indeckiej, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, kiedy adwokat reprezentuje obywatela przed sądami w sprawach przeciwko władzy państwowej, to dobrze (także dla jego klienta), by miał ochronę swojego samorządu.

Z wniosku cieszą się natomiast młodzi prawnicy. - To znakomity punkt wyjścia do zniesienia korporacyjnego monopolu. Jeżeli TK uzna wniosek, w jednym zawodzie będzie mogło funkcjonować wiele samorządów. Korporacje będą musiały dbać o członków, a nie nakładać na nich ograniczenia czy daniny - mówi Grzegorz Maj ze stowarzyszenia Fair Play.

W Polsce do korporacji muszą należeć przedstawiciele aż 20 profesji. W sumie problem dotyczy blisko pół miliona osób. W samych izbach lekarskich zrzeszonych jest obowiązkowo 160 tysięcy lekarzy. Z kolei korporacja radców prawnych liczy około 23 tys. osób.